

**Ks. Maciej Ostrowski**

Wydział Teologiczny  
Papieska Akademia Teologiczna  
Kraków

---

## **PRZESTRZEŃ PIELGRZYMOWANIA JAKO KATEGORIA TEOLOGICZNA**

Tym, co wyróżnia pielgrzymkę od innych aktów pobożności, jest przestrzenne – geograficzne przemieszczanie. Pielgrzym „*modląc się stopami*” przemierza obszar pomiędzy rodzinnym domem i miejscem świętym. Jego modlitwa nie jest zamknięta w ograniczonych murach świątyni. Rozciąga się na obszarze licznym nierzadko setkami kilometrów. Dwa punkty: miejsce stałego zamieszkania i sanktuarium zakreślają obszar, w którym rozgrywa się święta czynność. Nie tylko określają przestrzenne ramy, ale w pewnym sensie porządkują wszystko to, co składa się na nią. W tym obszarze rozgrywa się cały dramat spotkania z Bogiem i duchowej przemiany pątnika. Jest to więc przestrzeń liczona zarówno fizyczną, jak i duchową marą. Pielgrzym, odchodząc od codzienności, swych zwyczajnych czynności dnia, życia rodzinnego i pracy, wychodzi na drogę ku miejscu świętemu i wchodzi zarazem w nową, inną od codzienności przestrzeń, która będzie dla niego miejscem odmiennych, niezwykłych przeżyć. One to na nowo uporządkują jego świat, dodadzą ożywczych impulsów i poniekąd na nowo ukierunkują jego życie<sup>1</sup>. Zapytujemy więc w naszym artykule, czy można mówić o przestrzeni językiem teologicznym. Inaczej, czy uzasadnione jest rozwijanie teologii przestrzeni, w szczególności w kontekście pielgrzymowania.

### **Teologia przestrzeni**

Interesujące rozważania w tym względzie rozwija Jan Paweł II w swoim *Liście o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*. Mając udać się na jubileuszową pielgrzymkę do krajów Bliskiego Wschodu, mówi on

---

<sup>1</sup> Por. R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Thaur 1999, s. 104.

o przestrzeni, jako o „*miejscach Bożych...*, które On (Bóg) wybrał, aby na nich rozbić swój 'namiot' między nami, a przez to umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim”<sup>2</sup>. Trzy lata później, konsekrując sanktuarium w krakowskich Łagiewnikach, papież postawił pytanie, czy wiązanie Boga z określonym, konkretnym miejscem na ziemi nie jest rzeczą niestosowną, skoro cała ziemia jest Jego własnością, a świat w całości można uważać za Jego „świątynię”. Według natchnionego autora starotestamentalnej *Księgi Królewskiej*, nawet „niebiosa najwyższe” nie są w stanie objąć wielkości Boga. Tym bardziej nie uczyni tego żadne, nawet najczcigodniejsze miejsce na ziemi (por. 1 Krl 8, 27). Tu Jan Paweł II natychmiast z przekonaniem odpowiada, że „są miejsca, które Bóg obiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski”. Równocześnie w tychże miejscach zanoszona z wiarą modlitwa, bardziej niż gdzie indziej, zostaje wysłuchana. Także i sami wierzący są przekonani co do niezwykłej obecności Boga. Wiedzeni „zmysłem wiary” zdążają do wybranych miejsc, by doświadczyć niezwykłego spotkania z Nim<sup>3</sup>.

Papież zwraca więc uwagę, że w tajemniczy sposób, trudny do ogarnięcia przez człowieka, sam Bóg wolnym aktem swej woli obiera jakiś obszar na ziemi, który czyni sferą swych wyjątkowych interwencji. Boża obecność objawia się w konkretnej przestrzeni poprzez szczególnie intensywne działanie łaski. Dokonują się tam, obiektywnie rzecz ujmując, nadzwyczajne, zbawcze interwencje Boga<sup>4</sup>. Z drugiej strony, następują subiektywne przeżycia ludzkie, poparte jednak nadprzyrodzonym zmysłem wiary. To sami wierzący odkrywają moc działania Bożej łaski wśród konkretnej przestrzeni. Łaska jest zawsze czymś tajemniczym i niewymierzalnym, jako rzeczywistość niewidzialna nie do końca uchwytnym dla obiektywnego opisu. Doznaje jej w swym wnętrzu człowiek. I tylko on sam mógłby najwięcej powiedzieć o swym doświadczeniu. Niekiedy jednak, jak w przypadku cudownych objawień bądź uzdrowień uznanych przez Kościół, łaska objawia się w widocznej postaci. Człowiek dotykalnie, fizycznie doświadcza jej skutków.

Czy można więc mówić o świętej przestrzeni? W biblijnym znaczeniu świętymi mogły stać się miejsca oddzielone od innych i przeznaczone na wyłączną służbę Bogu. Stąd jakby uczestniczyły w świętości samego Boga. Można tu wymienić namiot spotkania na pustyni (por. Wj 28, 43), święte miasto Jerozolimę, a w nim szczególnie górę Syjon (por. Iz 48, 2; 52, 1) oraz świątynię ze swym najświętszym przybytkiem (por. 1 Krl 6, 16)<sup>5</sup>. Mojżesz, stając w obliczu Boga objawiającego się w ognistym krzaku słyszy słowa: „*Zdejm sandały z nóg, gdyż*

---

<sup>2</sup> Watykan, 29 czerwca 1999 r., 1.

<sup>3</sup> *Homilia podczas Mszy św. w Łagiewnikach*, 17 sierpnia 2002 r., [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Wyd. M, Kraków 2002, s. 73.

<sup>4</sup> *List o pielgrzymowaniu*, 2.

<sup>5</sup> Por. J. Kudasiewicz, J. Ichnatowicz, *Świętość*, [w:] A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 585.

*miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą*" (Wj 3, 5). Tajemnicza obecność Boga sprawia, że konkretny obszar nabiera wyjątkowej rangi. To skłania wierzącego człowieka, by wyraził hołd wobec obecności Najwyższego.

Wracając do papieskiego listu, podkreśla on, że *Biblia* wyraźnie przestrzega przed takim określeniem przestrzeni, które byłoby ubóstwianiem natury. Natomiast poruszając temat „świętej przestrzeni”, ustawia problem w perspektywie historii zbawienia. W konkretnej przestrzeni geograficznej miały miejsce zbawcze wydarzenia. Stała się ona poniekąd świadkiem Bożych interwencji. Owa historia zbawienia zapisała się pośród niej w widzialnych znakach<sup>6</sup>. Żadne miejsce na ziemi nie jest święte ze względu na samo z siebie. Staje się ono takim ze względu na powiązanie z Bogiem. Choć Bóg nie wiąże się z konkretnym miejscem, pozostaje transcendentny i niedostępny, to jednak towarzyszy swojemu ludowi, a jego tajemnicza obecność objawia się poprzez widzialne znaki<sup>7</sup>. Współcześnie kontemplując owe pamiątki – znaki i symbole, człowiek może nie tylko przypomnieć sobie wielkie wydarzenia z historii zbawienia, ale tą drogą mocniej uświadomić sobie, że toczy się ona do dziś. Każdy człowiek, niezależnie od tego, w jakich czasach żyje, jest uczestnikiem historii zbawienia i może czerpać z owoców zbawienia.

W cytowanym liście Jan Paweł II zauważa dalej, iż w miarę posuwania się historii, święta przestrzeń zakreślona początkowo wśród całego Narodu Wybranego stopniowo skupiała się w świątyni jerozolimskiej, którą Bóg „*obrał sobie za mieszkanie*”. Tu Bóg miał być nie tylko czczony, ale poniekąd „*spotykalny*”. Papież wskazuje dalej, że w „*Nowym Testamencie owa 'koncentracja' świętej przestrzeni osiąga szczyt w Chrystusie, który jest teraz sam jako osoba nową 'świątynią'*” (por. J 2,21). Samo wcielenie Syna Bożego – przyjęcie przezeń ludzkiego ciała – było nie tylko przybraniem ludzkiej natury, ale złączeniem się z określonym narodem i krajem. A więc związaniem z fizyczną, geograficzną przestrzenią. Dobitnie ową prawdę wyraża napis w Betlejem, w miejscu, które według tradycji uważane jest za miejsce narodzenia Chrystusa: „*Tutaj z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus*”. Nie jest on jedynie wspomnieniem o symbolicznym charakterze. Przy całej mistyce tej prawdy, wyraża bardzo konkretną, cielesną rzeczywistość. Papież konstatuje, że „*obecność Boża ze swej natury nie może zostać ograniczona do żadnego określonego miejsca, jako że przenika wszystkie miejsca, a jej najpełniejszym wyrazem i źródłem promieniowania jest Chrystus*”. W dalszych kolejach zbawczej historii „*świętą przestrzenią*” staje się Kościół – Chrystusowe mistyczne ciało. Poniekąd także każdy wierzący, uczeń Chrystusa, w którym zamieszkuje Duch Święty (por. 1 Kor 3, 17; Rz 8, 11)<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> List o pielgrzymowaniu, 3-4.

<sup>7</sup> Por. R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs*, s. 106.

<sup>8</sup> List o pielgrzymowaniu, 3; por. Encyklika o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater*, 25 marca 1987 r., 28; Jan Paweł II, *Homilia w kościele Niepokalanego Serca Maryi, Zakopane-Krzęptówki*, 7 czerwca 1997 r., [w:] *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia i homilie*, Wyd. Znak, Kraków 1997, s. 142.

Nawiązując do kwestii świątyni – świętej przestrzeni dla Ludu Bożego *Starego Testamentu* – nie można wspomnieć słynnych słów Chrystusa, który w proroczej wizji przepowiada jej zburzenie. Swoim adwersarzom mówi, że nadchodzi czas, gdy prawdziwy kult nie będzie odbywał się ani w świątyni jerozolimskiej, ani w żadnym innym miejscu. „*Prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie*” (J 4, 23). Ostatecznie „*Duch i prawda*” będą „*przestrzeniami*” obcowania z Bogiem. Miejszem spotkania stanie się ludzkie wnętrze, w którym przebywa Duch Święty jak w świątyni i w którym człowiek rozważa Bożą prawdę. Spotkanie z Bogiem dokonywać się będzie w sercu człowieka dzięki wierze.

Trafnym objaśnieniem dla naszych rozważań o świętej przestrzeni są słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas konsekracji kościoła na zakościańskich Krzeptówkach. Papież, wyjaśniając znaczenie obrzędu poświęcenia, mówił: „*konsekrowanie świątyni oznacza oddanie jej Bogu samemu jako przestrzeni, w której gromadzi się Lud Boży*”. Uściślając, dodał: „*aby mogła być w niej sprawowana Najświętsza Ofiara, aby Chrystus w Eucharystii był ze swoim ludem w dzień i noc*”<sup>9</sup>. Człowiek kierowany wiarą wydziela pewną przestrzeń i oddaje ją Bogu, nie w tym sensie, jakoby nie należała ona wcześniej do Niego. Raczej przeznacza określone miejsce, by tam mógł się gromadzić święty lud Pana na sprawowanie najświętszych czynności. Owe święte obrzędy, z woli samego Boga, sprawiają, że jest On w jakimś miejscu obecny w szczególny, sakramentalny sposób. Sakramenty wyrażają rzeczywistości niewidzialne poprzez widzialne znaki. Potrzebują więc widzialnej przestrzeni. Bóg posługuje się ową przestrzenią, by być bliżej człowieka. Człowiek zakreśla i wydziela pewną geograficzną przestrzeń, by stworzyć odpowiednie warunki do spotkania z Bogiem. Mają one być godne świętości Boga, a zarazem dopomóc, by obcowanie z Nim mogło odbywać się owocnie i bez zakłóceń.

W tym samym przemówieniu papież wskazuje na inną ważną prawdę. W sakralną przestrzeń świątyni jest wpisana historia żywej wspólnoty Kościoła. Jest to historia wiary i pobożności, zarazem ściśle związana z historią ziemską lokalnej społeczności. Często jej zewnętrznymi znakami są pamiątki w niej przechowywane: obrazy, epitafia, przykościelne cmentarze z ich nagrobkami itp. Owa sakralna przestrzeń otwiera się zarazem ku przyszłości, nie tylko ziemskiej, ale pozagrobowej – eschatologicznej. Kształtuje nadzieję na wieczne zbawienie. Tu przecież pulsuje codzienne życie religijne wspólnoty i wyznaje ona swą wiarę w zmartwychwstanie i życie wieczne<sup>10</sup>. Wejście w obręb świątyni – sakralnej przestrzeni już samo z siebie niesie walor ewangelizacyjny i formacyjny. Człowiek niejako zanurza się poprzez znaki w środowisko wiary. Cała atmosfera panująca w jej obrębie kształtuje osobę nawiedzającego święte miejsce.

Pragnieniem człowieka było zawsze ujrzenie i doświadczenie Boga w ziemskich, przestrzennych kategoriach. Naród Wybrany *Starego Testamentu* nieustan-

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *homilia w kościele Niepokalanego Serca Maryji*, s. 142-143.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 143-144.

nie przeżywał pokusę sporządzania sobie widzialnych bożków. Znamy wiekami toczącą się walkę proroków o zachowanie wiary w jedyne i niewidzialne Boga, niepodobnego do licznych bogów, których czciły okoliczne ludy. Ujrzenie oblicza Boga Jahwe było w mniemaniu Izraelitów czymś przerażającym i jego skutkiem miała stać się śmierć. A jednak trwało wśród nich pragnienie ujżenia Bożego oblicza, tak często wyrażane na przykład w *Psalmach*<sup>11</sup>. Nie byli wolni od tegoż pragnienia w *Nowym Testamencie* uczniowie Chrystusa, gdy zwrócili się do Niego z prośbą: „*Panie pokaż nam Ojca*” (J 14, 8).

Niewidzialny Bóg staje się widzialnym w osobie swojego Syna Jezusa Chrystusa, który przyjmuje ludzkie ciało i rodzi się w konkretnej geograficznej przestrzeni, w nazwanym kraju. „*Słowo stało się ciałem*” i wszyscy ludzie mogli oglądać Jego chwałę w dotykalnych wymiarach (J 1, 14). W ziemskim, możliwym do zlokalizowania obszarze, w konkretny sposób – jak już podkreśliliśmy wyżej – dokonała się tajemnica Wcielenia<sup>12</sup>. Trafnym objaśnieniem tej kwestii są słowa św. Jana: „*To wam oznajmiamy... co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce*” (1 J 1, 1). Tajemnica niewidzialnego Boga w Jezusie Chrystusie stała się jawną wobec uczniów, tak że mogli w widzialnej przestrzeni obcować z nią. Apostoł zaprasza w swym liście wszystkich jego słuchaczy do tego samego doświadczenia. Będzie ono zaczątkiem współuczestnictwa z Ojcem i Synem, do którego dążą wszyscy wierzący (1 J 1, 3). Ma ono należeć do istoty wiecznego życia. W *Liście apostołskim o różańcu* papież powie o logice Wcielenia. Bóg chciał w Jezusie przyjąć ludzkie rysy, by przez Jego fizyczną obecność człowiek mógł zostać doprowadzony do kontaktu z Boską tajemnicą<sup>13</sup>.

Jednakże, mimo że uczniowie mogli oglądać Chrystusa, dotykać Jego ciała, to tylko ich wiara zdolna była przeniknąć w głąb tajemnicy Jezusowego oblicza<sup>14</sup>. Zmysłowe ujrzenie Chrystusa, możliwość dotknięcia Jego ciała, stało się bramą ku głębszym, duchowym rzeczywistościom. Jak powie w innym miejscu Jan Paweł II, przytaczając historię św. Tomasza, poprzez przestrzenne, cielesne dotknięcie boku Chrystusa, Apostoł odkrył Jego misterium. Było to misterium nowego życia Zmartwychwstałego. W istocie tylko wiara jest w stanie przeniknąć do końca tajemnicę Chrystusa. Zarówno sam Tomasz, jak i inni Apostołowie musieli przebyć długą duchową drogę. Zobrazowaniem owej drogi jest historia wędrówki do Emaus (Łk 24, 13-35)<sup>15</sup>. Podczas niej nie tylko oczy ciała, ale i oczy

---

<sup>11</sup> Por. np. Ps 24, 6 („*Oto pokolenie tych, co Go szukają, co szukają oblicza Boga Jakubowego*”); 27, 8-9 („*Szukam o Panie Twojego oblicza, swego oblicza nie kryj przede mną*”); 80, 20 („*Ukaż Twe pogodne oblicze, abyśmy doznali zbawienia*”).

<sup>12</sup> *List o pielgrzymowaniu*, 1.

<sup>13</sup> *Rosarium Virginis Mariae*, 16 października 2002 r., 29.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *List apostołski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001 r., 19.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

serca uczniów długo były zamknięte. Nie rozpoznali oni twarzy swego Mistrza, ale i nie mogli zrozumieć wszystkich zbawczych wydarzeń, które obok nich dokonały się. Duchowa droga uczniów rozpoczęła się już w momencie pierwszego bezpośredniego spotkania z Jezusem z Nazaretu i rozwijała się poprzez czas przebywania z Mistrzem; podczas Jego publicznej działalności, aż do spotkań po zmartwychwstaniu. W owym dojrzewaniu i odkrywaniu pełni prawdy o Chrystusie spletały się w życiu uczniów elementy widzialnych (przestrzennych), jak i wewnętrznych doświadczeń. Oglądania własnymi oczyma, „dotykania” zmysłami historycznych wydarzeń, jak i też „dotykania” duchowego przesłania Chrystusa poprzez wiarę.

## Spotkanie z Bogiem w przestrzeni pielgrzymki

Człowiek wyrusza na pielgrzymkę nie tylko duchem, ale i ciałem. Przemierza fizyczną przestrzeń pomiędzy domem rodzinnym a miejscem świętym. Cieleśnie doświadcza trudów drogi i, jak powiedzieliśmy na początku, „*modli się stopami*”. Pielgrzymka bardziej niż inne formy pobożności odpowiada podstawowej antropologicznej prawdzie o tym, że człowiek jest istotą złożoną z duszy i ciała. Swoją religijność wyraża nie tylko sercem, ale całym swym fizis. W pielgrzymce grają rolę ludzkie elementy: doznania wzrokowe, słuchowe, a nawet zapachowe. Pielgrzym porusza się w geograficznej i przyrodniczej przestrzeni. Stopami swymi dotyka drogi, która prowadzi pośród rozmaitych kształtów terenu. Wzrokiem ogarnia piękno natury, jej różnorodność kształtów i barw. Słucha śpiewu ptaków, szumu drzew i wód. Chłonie zapachy lasów, łąk i kwiatów. Także i piękno pomników kultury, z którymi spotyka się w drodze. dostarcza mu niezapomnianych przeżyć. Wiele obiektów sakralnych stanowi jednocześnie wybitne dzieła kultury. Jedne z wymienionych przeżyć mają źródło w naturalnych walorach. Inne tworzone są poniekąd celowo dla pielgrzymów. Do tych ostatnich należą specjalnie ukształtowane przestrzenie pielgrzymich szlaków i sanktuariów (np. droga krzyżowa na wzgórze, ścieżki wśród pól i lasów, wysokie schody do świątyni, przysanktuaryjne ogrody i parki). Wytworzyły się pątnicze zwyczaje, w których przestrzenne elementy grają ważną rolę. Można przykładowo wymienić dotknięcie świętej figury, obmycie w wodzie z cudownego źródła, przejście pewnego odcinka ku sanktuarium na kolanach. Otaczający pątnika świat stwarza przestrzeń nadzwyczajnych doświadczeń, nie zawsze spotykanych w rodzinnym miejscu. Stanowią one pomoc w przeżywaniu *sacrum*, sprzyjają pogłębianiu i wzmaganiu religijnych doznań<sup>16</sup>.

Przykładowo, przemierzając Ziemię Świętą, ogarniając wzrokiem jej geograficzne elementy, ukształtowanie, przyrodę żywą i nieożywioną, pielgrzym łatwiej zrozumie wydarzenia z życia Chrystusa, pojmie Jego przypowieści,

---

<sup>16</sup> Por. M. Scharfe, M. Schmolze, G. Schubert, *Wallfahrt. Tradition und Mode. Empirische Untersuchungen zur Aktualität von Volksfrömmigkeit*, Tübingen 1985, s. 83.

w których tak wiele przykładów jest zapożyczonych z życia tamtejszych ludzi bądź palestyńskiej przyrody. Wyobrazi sobie inne sceny z Chrystusowego życia, uchwyci wieloaspektowe analogie Jego nauczania. Za N. Buxem można powiedzieć, że w Ziemi Świętej „obraz Syna Bożego i Syna Człowieczego przyjmuje postać widzialnych jeszcze do dziś śladów Jego obecności. W żadnej części świata nie rozumie się tak, jak w Ziemi Świętej, że życie wieczne zaczyna się już tu na ziemi”<sup>17</sup>. Podobne uwagi można uczynić, opisując pielgrzymowanie do miejsc związanych z życiem apostołów, pierwszych chrześcijan bądź świętych Kościoła. Obserwacja starożytnych pamiątek miasta Rzymu, miejsc, gdzie żyli i apostołowali święci, sprzyja rozbudzeniu wyobraźni. Ogarniając rzeczowe pamiątki, łatwiej jest też wniknąć w rzeczywistości duchowe, przesłania, które pozostawiły minione pokolenia chrześcijan.

Biskupi polscy w swym liście przygotowującym do Wielkiego Jubileuszu roku 2000, mówiąc o pielgrzymowaniu, zwrócili uwagę, że przestrzeń, którą w nim pokonujemy, jak również miejsca, które nawiedzamy, „przypominają nam działanie Boga w historii i obecnie”<sup>18</sup>. Miejsce pielgrzymkowe czyni poniekąd dotykającą Bożą moc i łaskę. Część ziemi naznaczona widzialnymi i niewidzialnymi znakami ziemskiej wędrówki Zbawiciela oraz jego świętych w jakiś sposób objawia niezmierną moc, która zwycięża to, co doczesne i pozwala posuwać się w ziemskiej pielgrzymce ku wiecznemu mieszkaniu w domu Ojca<sup>19</sup>. Owo przekonanie o Bożej obecności jednakże – jak już wspomnieliśmy – krystalizuje się przede wszystkim w wierze pielgrzyma<sup>20</sup>. Zdarzają się jednak, choć rzadziej, przypadki widzialnych łask i postrzegalnych ludzkimi zmysłami objawień dziejących się w świętych miejscach, niekiedy nawet potwierdzonych oficjalnie przez Kościół. Można skonstatować, że przestrzeń, którą przemierza pielgrzym, w którą wchodzi, staje się swoistego rodzaju pośrednikiem jego spotkania z Bogiem. Rozliczne znaki, które odkrywa on podczas drogi i u jej celu, w sanktuarium, nie tylko rozbudzają wyobraźnię pątnika, ale przyczyniają się do zintensyfikowania jego wiary i nadziei. W konsekwencji pielgrzym przemieszcza się nie tylko w geograficznej przestrzeni, ale posuwa bliżej Boga. Pielgrzymka wyprowadza go z tej ziemskiej rzeczywistości ku wiecznemu celowi. Tak wypełnia się jej najistotniejszy cel.

W pielgrzymowaniu spotykają się i splatają nieodłącznie dwa wymiary widzialny (przestrzenny) i duchowy. Liczne sanktuaria rozwijające się w przestrzeni, tworzące swoistego rodzaju „geografię wiary” – jak powie Jan Paweł II

---

<sup>17</sup> *Oglądać oblicze Jezusa w Ziemi Świętej*, [w:] *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja *Communio*, 13 (2000), s. 259-273.

<sup>18</sup> *Słowo Biskupów Polskich na Wielki Jubileusz Narodzenia Zbawiciela*, Jasna Góra, 25 listopada 1999 r., *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie), 21 (2000) 1, s. 55.

<sup>19</sup> Por. L. Kriss-Rottenbeck, I. R. Illich, *Homo viator – Ideen und Wirklichkeiten*, [w:] *Wallfahrt kennt keine Grenzen*, München-Zürich 1984, s. 15 i 18.

<sup>20</sup> Por. R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs*, s. 103 i 106.

- umożliwiły otwarcie w sercach ludzkich „wewnętrznej przestrzeni”, w której wierzący może spotkać się z przedwiecznym Bogiem obdarzającym go swoimi łaskami<sup>21</sup>. Zarazem stają się spotkaniem z Maryją – Matką Bożą. Jej łono „było pierwszym sanktuarium, namiotem spotkania Bóstwa i człowieczeństwa, do którego zstąpił Duch Święty”. Stąd też sanktuaria maryjne są tak popularne wśród wierzących, gdyż otwierają przestrzeń rozwoju i umacniania „nowego i wiecznego przymierza” z Bogiem<sup>22</sup>.

Droga ku miejscom świętym i same sanktuaria tworzą swoistego rodzaju „oikos” – przestrzeń ułatwiającą wewnętrzną koncentrację, skierowanie myśli ku sprawom duchowym. W grę wchodzi wiele elementów przestrzennych: położenie wśród piękna przyrody, obecność religijnych budowli i pomników. Sprzyjają one rozbudzeniu religijnej wyobraźni, a szczególnie wyciszeniu i kontemplacji. Pozwalają na odprężenie, uwolnienie od licznych obciążających człowieka czynników, uchwycenie dystansu od codzienności, a zarazem otwierają drogę inspiracji nowymi ideami<sup>23</sup>. Jan Paweł II, dzieląc się swoimi osobistymi doświadczeniami z pielgrzymowania do podkrakowskiego kalwaryjskiego sanktuarium, wspominał, że na maryjnych drózkach szukał natchnienia w służbie Kościołowi i podejmował ważne duszpasterskie decyzje. Podkreślił zarazem, że przestrzenią Kalwarii była nie tylko przyroda wraz z jej pięknem, ale także środowisko samych gromadzących się pielgrzymów – przestrzeń ludzka – emanująca wiarą i gorliwą pobożnością<sup>24</sup>.

Istnieje szereg zwyczajów, które unaocniają przekonanie pielgrzymów o istnieniu świętej przestrzeni. Sam obrzęd wyruszenia w drogę z rodzinnego miejsca, a następnie tzw. liturgia progę (przekroczenie bram sanktuarium, powitanie przez kustosa, pokropienie święconą wodą) wskazują na opuszczanie przestrzeni świeckiej i wejście w obręb *sacrum*. Niekiedy w fizyczny sposób oznakowana jest granica *sacrum* i *profanum* – otoczenie murem, uroczysta brama wejściowa do sanktuarium, święte figury okalające pielgrzymkowe miejsce bądź wyznaczające trasę do niego. Pielgrzymi wykonują symboliczne czynności o różnym charakterze, wskazujące na porzucanie tego, co ziemskie i zanurzanie się w *sacrum*, np. tzw. nabożeństwo przeprośne (pokuta, pojednanie, oczyszczenie się duchowe bezpośrednio przed osiągnięciem celu), przywdzianie pielgrzymich szat, niesienie świętych znaków. W momencie ujrzenia sanktuarium bądź przekroczenia granic miejsca pielgrzymkowego zatrzymują się i kłękają, modlą się i wykonują pieśń powitania. Przebywając na terenie pielgrzymkowego

<sup>21</sup> *Redemptoris Mater*, cyt., 28

<sup>22</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, 8 maja 1999 r., [w:] *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, oprac. M. Ostrowski, Kraków 2003, 42; por. *Redemptoris Mater*, 28.

<sup>23</sup> I. Dollinger, *Unsere Liebe Frau von Tirol*, Innsbruck-Wien 1987, s. 15.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Polsko, przestań się lękać, przemówienie powitalne*, Kraków 16 sierpnia 2002 r., [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie. Wydanie pielgrzymkowe*, Kraków 2002, s. 61.



ośrodka mają świadomość włączenia się w sakralną przestrzeń i partycypacji w jej łaskach. Toteż, jak wskazywaliśmy, chcą być jak najbliżej centrum sanktuarium – przybliżyć się do świętego obrazu, dotknąć świętej figury, zaczerpnąć z cudownego źródła, na własne oczy zobaczyć wszystko, co znajduje się wewnątrz, przebywać w środku długie godziny (nawet nocne).

Przekonanie pielgrzymów o istnieniu świętej przestrzeni potwierdzają zwyczajnie towarzyszące opuszczaniu sanktuarium, które są niejako odwróceniem rytów przybliżania ku świętemu miejscu. Są oni odprawiani i błogosławieni na drogę przez gospodarzy sanktuarium, dokonują pożegnania na jego granicy i witani są na powrót w swojej rodzinnej miejscowości. Opuszczając święte miejsce dokonują wyłączenia z *sacrum* – wyjścia poza obręb, przestrzeni sakralnej i ponownego wejścia w przestrzeń codzienności – *profanum*<sup>25</sup>.

„Przestrzeń pielgrzymkowa jako wartość sakralna jest niewymierna”. Nie jest ważna ilość kilometrów przemierzona przez pielgrzymów. Istotną rzeczą jest przejście przez nich jakiegoś odcinka drogi motywowane religijnie, z intencją wykonania kultycznych czynności, mające za zadanie zbliżenie do świętego celu<sup>26</sup>. Owa przestrzeń zatem rodzi się bardziej w wierze człowieka.

Dokonałiśmy refleksji nad teologią przestrzeni w kontekście pielgrzymowania. Z pewnością poruszony temat ma jeszcze wiele nie naświetlonych w krótkim artykule aspektów. Należałoby wyrazić nadzieję, iż teologowie zainspirowani znamienitymi papieskimi myślami podejmą się dalszych jego analiz.

## THE PILGRIMAGE SPACE AS A THEOLOGICAL CATEGORY

### SUMMARY

A geographical movement is what sets a pilgrimage apart from other acts of piety. Inspired by certain statements by John Paul II, especially by his Letter on *Pilgrimages to Places Linked to the History of Salvation* (1999), the author makes an attempt at building a theology of space. A number of Biblical texts are quoted in the process. The God's visible presence was possible through the incarnation of his Son. Today, the God chooses certain sites on Earth where an exceptionally intense grace reveals his presence to man. Pilgrims consider these places as holy sanctuaries and visit them to "discover the face of God" and come into a more intensive bond with the sacred. The spiritual and bodily creatures pilgrims are need the acts of pilgrimage, the accompanying rites and signs, the sanctuary's space with all of its symbolic to come into contact with the spiritual.

*Translated by Paweł Pilch*

<sup>25</sup> Por. A. Datko, *Człowiek w przestrzeni symbolicznej. Struktura oraz sakralne i społeczne funkcje pielgrzymek na przykładzie pątnictwa do Wejherowa i Swarzewa, Peregrinus Cracoviensis*, 12 (2001), s. 120, 131-132.

<sup>26</sup> A. Datko, *Sanktuaria i pielgrzymki – pątnictwo w Polsce po 1945 roku*, [w:] W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, Warszawa 2000, s. 315.

